

Koniec zimy?

Autor: Administrator

Koniec zimy? Chyba jednak jeszcze nie. Do kalendarzowej wiosny zostało trzy tygodnie, a śnieg znika w ogromny tempie. Jeszcze niedawno mówiono, że poleży on długo, ponieważ nagromadzone są jego ogromne ilości. Dawno nie było tak długiej zimy z leżącym śniegiem.

Nagle przyszło ocieplenie. Śnieg odsłonił zwykłą szarość naszych ulic, obejmąca, a było tak białe, czyste i jasne. Niestety, panująca odwilż przypomina nam, o niedoskonałościach naszych ulic. Cieszy wygląd chodników, wzdłuż ulicy głównej biegnącej przez Gorawino, i chodzenie po nich "suchą nogą", natomiast przeraża chodzenie po uliczkach bocznych, które toną w błocie. Trudno jest nimi przejść bez wysokich gumiaków. Samochodem również nie jest łatwo je pokonać, a tworzone koleiny mają po kilkanaście centymetrów głębokości.

Kościół leżący, przecięty, w centrum miejscowości, otoczony jest jak jakiś dawny zamek, terenem trudnym do sforsowania. Dostęp do niego jest tylko od strony asfaltowej ulicy. Wszystkie boczne uliczki otaczające kościół są niedostępne dla pieszych, a tuż przy bramie kościoła tworzy się ogromne jezioro z roztopiającego się śniegu. Czyby przy budowie ulicy ktoś zaniedbał, nie rozważano odpływu wody? Nie znamy się na rozważaniach technicznych budowy dróg, ale chyba coś jest nie tak. Błoto panujące niepodzielnie na bocznych uliczkach jest porównywane do warunków z przed roku, kiedy to budowano wodociąg i kanalizację naszej miejscowości. "Oby do wiosny", tym popularnym stwierdzeniem będziemy wyczekiwać z utęsknieniem słońca, które wysuszy nam drogi gruntowe i pozwoli poruszać się po miejscowości bez zabłoconych butów. Możemy mieć tylko nadzieję, że decydenci w naszej Gminie dostrzegą ten problem i w jakiś sposób go rozwiążą.